

Propozycje Rządu Radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny

— czytaj na str. 5 i 6.

PROLETARIUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZY SIĘ

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 112 (3364) ROK XI

ŁÓDŹ, CZWARTEK 12 MAJA 1955 ROKU

CENA 15 GR

Dnia 10. V. 1955 r. przybyła do Warszawy delegacja Związku Radzieckiego na Konferencję Warszawską państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. NA ZDJĘCIU: N. A. Bulganin wygłasza przemówienie powitalne na lotnisku w Warszawie.



Wczoraj w Warszawie rozpoczęła obrady konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie

W imieniu PRL-gospodarza konferencji

Przemówienie powitalne tow. J. Cyrankiewicza

SZANOWNI DELEGACI! DRODZY TOWARZYSZE!

Otwierając konferencję państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie pragnę w imieniu narodu polskiego, w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powitać Was serdecznie w naszej stolicy. Jesteśmy dumni, że Warszawa jako stolica Polski Ludowej stanowi miejsce obrad tej niezwykle ważnej konferencji. Dumni jesteśmy z tego, że Warszawa, miasto, które tak bohatersko stawiało opór faszyzmowi, a dziś wysiłkiem całego narodu i dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego szybko odbudowuje się z ruin, gości szefów rządów naszych bratnich narodów, że w jej murach odbywa się doniosła konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Witam szczególnie gorąco delegację ZSRR z szefem rządu radzieckiego N. Bulganinem na czele. Witam ją w Warszawie najserdeczniej po dziesięć laty wielkiego zwycięstwa Armii Radzieckiej nad faszyzmem. Witam w osobach reprezentujących kraje uczestniczące w konferencji — wytrwałych obrońców sprawy pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów — witam delegację rządu Chińskiej Republiki Ludowej, która swoją obecnością na tej konferencji w charakterze obserwatora daje wyraz zainteresowaniu swego kraju, jako wielkiego i produkującego mocarstwa Azji, sprawami Europy i jego solidarności z sprawą pokoju w Europie. Witam wszystkie delegacje bratnich i drogiej nam krajów demokratycznych Europy.

Pięć miesięcy upłynęło od chwili kiedy zebrał się w Moskwie. W deklaracji uchwalonej w Moskwie zajął się jasno stanowisko wobec akcji mocarstw zachodnich, które uskrzeszają w Niemczech zachodnich śmiertelnego wroga naszych narodów — militarystkę niemiecką i czynią zeń forpacz agresywnego bloku wojennego.

Konferencja Moskiewska zapowiedziała podjęcie przez reprezentowane na niej państwa konkretnych kroków w wypadku dokonania ratyfikacji układów paryskich. W wyniku presji amerykańskich kół rządzących ratyfikacja agresywnych układów paryskich została dokonana wbrew woli i interesom narodów Europy.

W międzyczasie dokonaliśmy dalszej wymiany poglądów w sprawie naszych wspólnych wysiłków obronnych i w szczególności zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz zorganizowania zjednoczonego dowództwa naszych sił obronnych.

Na konferencji spoczywa odpowiedzialne zadanie. Mamy bowiem omówić konkretne środki zapewniające bezpieczeństwo naszych krajów, a tym samym pokój w Europie. Kłocząc tę drogą obronę naszego bezpieczeństwa i niezależności, nie zaniedbamy zarazem żadnej szansy, aby uzyskać odprężenie w sytuacji międzynarodowej, aby powstrzymać obłądny wysiłek zbrojeń, podjęty przez kółka imperialistyczne i militarystyczne.

Dlatego też Konferencja Warszawska posiada ważne znaczenie. Będzie ona skupiała uwagę wszystkich narodów, zainteresowanych w obronie i utrwaleniu pokoju w Europie, stanie się poważnym krokiem naprzód na drodze realizacji zasad bezpieczeństwa zbiorowego, stworzy potężną zapórę dla agresywnych kłanów militarystów, odwoławców i wskrzesicieli hitlerowskiego Wehrmachtu.

W imieniu narodu polskiego i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej życzę konferencji jak najbardziej owocnych obrad.

Warszawska Konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie ogłasza, że otwarta.

Dnia 11 maja 1955 r. o godzinie 10 rano rozpoczęła się w Warszawie, w gmachu Rady Ministrów na Krakowskim Przedmieściu, konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W konferencji uczestniczą delegacje Ludowej Republiki Albanii, Ludowej Republiki Bułgarii, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Węgierskiej Republiki Ludowej i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W konferencji bierze również udział przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej jako obserwator.

Otwarcia konferencji dokonał, wygłaszając przemówienie powitalne, przewodniczący delegacji polskiej, prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Józef Cyrankiewicz, który przewodniczył na pierwszym porannym posiedzeniu konferencji.

Oświadczenie N. A. Bulganina

I.
TOWARZYSZU PRZEWODNICZĄCY! TOWARZYSZE DELEGACJI!

Niezmienna zasada radzieckiej polityki zagranicznej jest leninowska zasada współistnienia różnych ustrojów społecznych. Rząd radziecki broni tej zasady, aby uchronić ludzkość przed okropnościami i niebezpieczeństwami wojny, aby zapewnić narodom pokój i spokojne życie. Związek Radziecki prowadzi aktywną walkę o utrwalenie pokoju i zgodzenie napięcia międzynarodowego oraz wita z zadowoleniem wszelkie zmierzające w tym kierunku kroki rządów innych krajów.

Dlatego też rząd radziecki przywiązuje wyjątkowo wielką wagę do obecnej konferencji, która ma omówić zagadnienia związane z zapewnieniem pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W końcu ubiegłego roku na Moskiewskiej Konferencji państw europejskich rząd reprezentowanych tu państw porozumiał się co do konieczności ponownego rozpatrzenia sytuacji w wypadku, jeżeli układy paryskie zostaną ratyfikowane.

Obecnie stoimy w obliczu takiej konieczności. Ratyfikacja układów paryskich stała się faktem. Spowodowało to

poważne zmiany w całej sytuacji międzynarodowej i postawiło nowe zadania przed milijonami pokój państwami.

Musimy liczyć się z faktem — kontynuował mówca — że układy paryskie zostały ratyfikowane i wchodzi w życie. W wyniku tej ratyfikacji zachodnio - niemieckiej militarystki i odwoławców uzyskali możliwość przystąpienia do lawnego tworzenia kadrowej armii i zaopatrzenia jej we wszelkie rodzaje nowoczesnej broni, nie wyłączając broni atomowej, chemicznej i bakteriologicznej. Niemcy zachodnie przekształcają się w wypadkową bazę rozbudowy wielkich sił agresywnych. We wzmocnionym tempie buduje się tam lotnictwo, poligon, koszar, magazyny wojskowe. Opracowywane są zarządzenia dotyczące stosowania broni atomowej przez militarystów zachodnio - niemieckich. W toku są przygotowania do masowych dostaw broni amerykańskiej do Niemiec zachodnich, a jednocześnie wzrasta ich militarystyczny przemysł zachodnio - niemieckiego.

Tak więc, układy paryskie dają do ręki wczorajszym agresorom i okupantom środki nowej agresji, nowego uciśku.

W dziesięć lat po zakończeniu drugiej wojny światowej Niemcy zachodnie przy pomocy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji przekształca-

ją się w główne ognisko niebezpieczeństwa wojny w Europie. Stają się one członkiem agresywnego bloku północno-atlantycznego. Jak również wojskowej unii zachodnio-europejskiej, wymierzonych przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Należy przypomnieć, że Anglia i Francja przystąpiły do bloku wojskowego z militarystami i odwoławcami zachodnio - niemieckimi wbrew zobowiązaniom, które zaciągnęły na mocy układów ze Związkiem Radzieckim, wartych w latach drugiej wojny światowej i wymierzonych przeciwko agresji ze strony militarystów niemieckich.

Tym samym Anglia i Francja wywrzęły się faktycznie tych ważnych układów. Wobec tego Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich uchwaliło 7 maja dekret o anulowaniu układów.

Sesja rady bloku północno-atlantycznego, która odbyła się w drugiej połowie grudnia ubiegłego roku, już po Konferencji Moskiewskiej, powziela uchwałę w sprawie przygotowania wojny atomowej. Również to pozostaje w bezpośrednim związku z układami paryskimi i raz jeszcze potwierdza ich niebezpieczność dla sprawy pokoju w Europie.

Aktywizacja sił agresji zaobserwować można nie tylko w Europie. Wiadomo, że w chwili obecnej wywierany jest silny nacisk na szereg państw Bliskiego i Środkowego Wschodu, aby zmusić je do przystąpienia do bloków militarystycznych, tworzących jako przybudówki agresywnego sojuszu północno-atlantycznego.

Jednocześnie z organizowaniem grupowań militarystycznych — Stany Zjednoczone podejmują kroki zmierzające do rozszerzenia sieci swych baz wojskowych, zwłaszcza w pobliżu granic Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Nie czyni się tajemnicą z faktu, że atak lotniczy na nasz kraj i inne milijony pokój państwa planowane jest z tych baz.

Na Dalekim Wschodzie, w rejonie Tajwanu, trwają prowokacje przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Taiwan, Wyspy Rybakie i wyspy przybrzeżne stały się

bazami wojskowymi, z których siły zbrojne kontrolowane przez Stany Zjednoczone dokonują nie spowodowanych ataków na Chińską Republikę Ludową oraz podejmują pirackie wyprawy przeciwko statkom handlowym na otwartym morzu.

W Azji południowo-wschodniej utworzony został blok militarny znany pod nazwą SEATO, a stanowiący ugrupowanie kolonialnych mocarstw Zachodu i niektórych zależnych od nich państw Azji. Blok ten stawia sobie za cel zachowanie i wzmocnienie reżimu kolonialnego, zdławienie ruchu narodowo - wyzwolenieckiego, ingerowanie w sprawy Chin i innych krajów Azji. Nie dziwi, że takie szatańskie wojsko i niezawisłość państwa Azji południowo-wschodniej, jak Indie, Birma i Indonezja, stanowiące odmowny przykład przyłączenia się do tego agresywnego i reakcyjnego bloku kolonialistów.

Z powyższego wynika, że obudowanie militarystów w Niemczech zachodnich tworzy wzmożenie aktywności sił agresji na całym świecie. Wehrmachtowi zachodnio-niemieckiemu rezerwuje się przy tym specjalną rolę siły szturmowej.

II.

Związek Radziecki konsekwentnie walczy o zlikwidowanie napięcia międzynarodowego, o utrzymanie i utrwalenie pokoju. W tej swojej polityce rząd Związku Radzieckiego liczy na poparcie i współpracę milijonów pokój państw reprezentowanych na obecnej konferencji. Jest on także pewny poparcia swej polityki przez siły pokojowe winnych krajach. Nasza pewność oparta jest na tym, że najżywniejsze interesy wszystkich narodów wymagają utrzymania pokoju i zlikwidowania napięcia międzynarodowego.

Walka narodów Europy zachodniej przeciwko układom paryskim wykazała, jak wielkie siły bronią pokoju w tych krajach, których rozwój wewnętrzny i politykę zagraniczną pragnie się obecnie całkowicie podporządkować sprawie przygotowania nowej wojny.

Związek Radziecki był i pozostaje zdecydowanym i konsekwentnym przeciwnikiem polityki remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Walcząc

przeciw ratyfikacji układów paryskich uważaliśmy i uważamy nadal, że remilitaryzacja Niemiec zachodnich i włączenie ich do sojuszu północno-atlantycznego jest zasadniczą przeszkodą na drodze do przywrócenia jednoci narodowej Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Również w nowych warunkach należy walczyć o narodowe zjednoczenie Niemiec. Decydującą rolę w realizacji tych zadań powinny odegrać przede wszystkim patriotyczne siły samego narodu niemieckiego, które dążą do tego, by

podstawowych założeniach.

Odpowiednio do tego należy podejmować wszelkie kroki, aby nie dopuścić do wskrzeszenia militarystyki niemieckiej i prowadzić szeroko i wszechstronną walkę przeciwko realizacji układów paryskich. Również w nowych warunkach należy walczyć o narodowe zjednoczenie Niemiec. Decydującą rolę w realizacji tych zadań powinny odegrać przede wszystkim patriotyczne siły samego narodu niemieckiego, które dążą do tego, by

był nikt nie zakłócił naszej pokojowej pracy

By nikt nie zakłócił naszej pokojowej pracy

Przed gmachem Rady Ministrów PRL długi szereg samochodów. Łopocą na wietrze różnokolorowe sztandary 9 krajów — uczestników Konferencji Warszawskiej. Za stołami, pokrytymi zielonym sukniem zasiadają delegacje rządowe. Prezes Rady Ministrów PRL tow. Józef Cyrankiewicz zagaja obrady.

10 lat minęło od historycznego zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitleryzmem, 10 lat od chwili, gdy przedstawiciele wszystkich krajów europejskich przystępowali na gruzach planującego Berlina — nigdy więcej. Nigdy więcej Oświęcimia i Dachau, nigdy więcej śmierci i zniszczeń.

Nigdy więcej? Imperialiści już wtedy, gdy narodził się zwycięstwo, knuli swój zbrodniczy spisek. Już wówczas wypyttywali Goeringa w więzieniu normberskim o szczegóły ataku na Związek Radziecki. Już wówczas polecieli gromadzić hitlerowską broń, aby po latach oddać ją znowu tym, którzy mają na sumieniu 27 milionów istnień ludzkich.

Wojna? Tak, wojna potrzebna jest imperialistom amerykańskim. Znowu chcieliby śmierć, zniszczenia i ruiny przeliczać na dolary i dlatego zawarli sojusz z pogrobowcami Hitlera i dlatego w tym samym czasie, gdy w Warszawie obraduje konferencja 9 krajów, w Paryżu grupa zachodnio-niemieckich wojskowych z generałem hitlerowskim Speidem na czele włączona została do sztabu - NATO.

Prawie 900 milionów ludności reprezentują delegacje rządów uczestniczących w Konferencji Warszawskiej — 900 milionów ludzi, którzy na przekór planom imperialistów budują nowe, radosne życie. Ale, aby ich trudnej pracy nie zakłócił wózek Messerschmidta, konieczne jest podjęcie kroków, które zwiększą bezpieczeństwo, uczynią ich kraje niedostępnymi dla wrogów. I dlatego, gdy delegaci jechali na obrady do gmachu Rady Ministrów, matki zatrzymywały się i pokazywały swoim malcom tych, którzy bronią ich szczęśliwego dzieciństwa.

W dniu, w którym rozpoczęła obrady konferencja krajów obozu pokoju, opublikowany został tekst propozycji radzieckich w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni masowej zagłady i usunięcia groźby nowej wojny. Czyż nie jest to najlepszym dowodem pokojowej polityki ZSRR? A czyż nie temu samemu celowi — obronie pokoju — służyć będzie układ, który podpiszą delegaci na Konferencji Warszawskiej?

„Układ, który podpiszemy — powiedział tow. Cyrankiewicz — otwarty będzie dla wszystkich, którzy chcą zacząć swe wysiłki z naszymi wysiłkami, dla wszystkich, którym drogi jest pokój”.

W. BEK

WYŚCIG POKOJU

Tuż przed
BERLINEM
rozstrzygnęły się
losy etapu

80 tys. berlińczyków
gorąco
witało
zwycięzcę Fundę

DOBRA jazda
drużyny polskiej
Szczegóły na str. 3.

Rośnie potęga krajów obozu pokoju i socjalizmu



NA ZDJĘCIU: oddział produkcji rur w Zakładach im. Matyasa Rakosiego na Węgrzech.

Dziś 6 stron

(ciąg dalszy ze str. 1)

Ostatnio w Stanach Zjednoczonych, w Anglii i Francji, jak to wynika z prasy, wiele mówi się i pisze o konieczności

nych kroków w kierunku ścisłego wykonania jego uchwały potępiającej wszelkie formy propagandy na rzecz nowej

nie niższa od poziomu usta-
lonego dla pięciu stałych

produkcji atomowej pozwala szybko i bez szczególnych trudności, z pomocą kilku załedwie specjalnych urządzeń przekształcić w broń atomową materiały atomowe przeznaczone na użytek pokojowy.

biorowego bezpieczeństwa, propozycja ta, niestety, nie spotkała się wówczas z poparciem mocarstw zachodnich i pozostała niezrealizowana. Mocarstwa zachodnie wolały zastosować politykę odbu-

które będą wprowadzone w
myśl porozumienia między u-
czestnikami układu i oddane
do dyspozycji tego dowódz-
twa. Przewiduje się także, że
uczestnicy układu będą podej-
mowali inne uzgodnione kroki

10 maja minister Spraw Zagranicznych, pośrodkiem ambasadora brytyjskiego, lewosy, Pinay'owi i Mac Millanowi. W wana data spotkanie jest do przyjęcia dzie do Wiednia 14 maja i będzie n mowach. W. M. Melotow zakomunikow niem propozycję ministrów Spraw Zagr

h ZSRR W. M. Molotow skierował za-
w Moskwie Haytera odpowiedź Dul-
odpowiedzi stwierdza się, że propo-
i że minister W. M. Molotow przybę-
ślął wziąć udział w nieoficjalnych roz-
od również, że przyjmuje z zadowo-
leniczych trzech mocarstw zachodnich

W Domu Prasy w Warszawie odbyła się 11 bm. w godzinach popołudniowych, po pierwszym posiedzeniu konferencji państw europejskich, w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w Europie, konferencja prasowa, w której uczestnik delegacji radzieckiej Iliczenko podał do wiadomości co następuje:

Wobec tego, że prace sejmowych w Wiedniu ambasadorów nad ugodnieniem tekstu traktatu państwowego z Austrią zbliża się do końca, ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie Hazler przesłał 9 maja do szefa delegacji, Spraw Zagranicznych ZSRW W. M. Molotowa pismo, w którym informował, że amerykański ambasador w Moskwie, minister Stanu USA Dulles, francuskiego ministra Spraw Zagranicznych Poincaré i brytyjskiego ministra Spraw Zagranicznych Mac Millana, Ministrów wspomnianych krajów zaczęły rozmowy, by podpisać austriackiego traktatu państwowego, który ma być przedmiotem konferencji, która ma się odbyć w Wiedniu od 14 maja. W tym celu, 10 maja, do tego czasu wyszły białe w Wiedniu do 14 maja, 14 maja ministrów Spraw Zagranicznych czterech państw odbyły nieoficjalną rozmowę.

10 maja minister Spraw Zagranicznych ZSRW W. M. Molotow skłoniwał za pośrednictwem ambasadora brytyjskiego w Moskwie Hazlera, odpowiedź Dullesowi, że Austrię nie należy przywracać do dawnej roli, a należy, że propozycja, która data spotkań jest do przyjęcia i że minister W. M. Molotow przejdzie do Wiednia 14 maja i będzie mógł wziąć udział w nieoficjalnych rozmowach. W. M. Molotow zaskomunikował również, że przyjęcie traktatu państwowego, który ma być przedmiotem konferencji, w której uczestniczą ministrowie Spraw Zagranicznych czterech państw zachodnich, w austriacki traktat państwowy podpisie w Wiedniu 15 maja.

Propozycje Rządu Radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny

(Dokończenie ze str. 5)

portach i węzłach kolejowych, na autostradach i lotniskach.

e) Organ kontroli będzie mógł bez przeszkód zapoznać się z materiałami dotyczącymi wydatków budżetowych państw na cele wojskowe, w tym ze wszystkimi uchwałami państwowych organów ustawodawczych i wykonawczych w tej sprawie. Państwa dostarczać będą periodycznie w ustalonych terminach organowi kontrolnemu informacji o urzeczywistnieniu przewidywanych konwencji (układem) posunąć.

3 Organ kontroli daje Radzie Bezpieczeństwa zalecenia dotyczące środków zapobiegawczych i środków represji wobec sprawców naruszenia konwencji o redukcji zbrojeń i zakazie broni atomowej.

4 W oparciu o powyższe zasady sprecyzować należy funkcje i pełnomocnictwa stałego Międzynarodowego Organu Kontrolnego i opracować w tym celu odpowiednią instrukcję.

Publikowane dziś propozycje radzieckie w sprawie ograniczenia zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia niebezpieczeństwa nowej wojny stanowią potężny oręż całej ludzkości w walce o pokój.

Propozycje radzieckie — to jasny, zwarty, konsekwentny program zapewnienia i utrwalenia pokoju w Europie i na całym świecie, program zrozumiały i bliski dla każdego człowieka młodego pokój bez względu na to, jakie są jego przekonania polityczne.

Propozycje te wskazują konkretną drogę do likwidacji źródła obecnego napięcia międzynarodowego — do zakończenia wyścigu zbrojeń oraz „zimnej wojny”, rozpręgnięcia przez siły agresywne i groźących przemocą się w nową rzeź światową.

Zakaz propagandy wojennej, zaprzestanie wszelkiej dyskryminacji ekonomicznej i ponowne nawiązanie tradycyjnych więzi handlowych pomiędzy narodami, wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec, przywrócenie do redukcji sił zbrojnych wielkich mocarstw, zaprzestanie prób broni atomowej i wodorowej, zapoczątkowanie likwidacji baz wojskowych w obcych krajach — czy te propozycje radzieckie dla pierwszego etapu rozbrojenia nie stanowią skutecznego programu odprężenia międzynarodowego, przywrócenia zaufania między narodami, zakończenia „zimnej wojny”?

Doprowadzenie sił zbrojnych wielkich mocarstw i wszystkich innych krajów do poziomu ustalonego przez konwencję o rozbrojeniu, zniszczeniu wszelkich broni atomowych, wodorowych i innych broni masowej zagłady, ostateczna likwidacja wszystkich baz wojskowych w obcych krajach, wzajemna skuteczna kontrola zbrojeń i ruchów wojsk — czy te propozycje radzieckie dla drugiego etapu rozbrojenia nie stanowią najbardziej skutecznej gwarancji przeciwko wszelkiej agresji, przeciwko wszelkim próbom rozpętania nowej wojny światowej, skutecznej gwarancji utrwalenia pokoju?

Wielając w życie propozycje radzieckie można w ciągu dwóch i pół lat — do końca r. 1957 stworzyć warunki dla stabilizacji pokoju między narodami świata, dla pokojowego współistnienia pomiędzy państwami socjalistycznymi a państwami kapitalistycznymi. Czy nie jest to cel wspaniały, godny największych wysiłków wszystkich ludzi?

Przeciwnicy rozbrojenia zapewniali, że Związek Radziecki dlatego domaga się zakazu broni masowego zniszczenia, gdyż rzekomo chce dla siebie zachować przewagę broni klasycznej. Dość spojrzeć na proponowane przez ZSRR cyfry sił zbrojnych pięciu wielkich mocarstw, by przekonać się, że ZSRR zmierza do ustalenia takiego poziomu klasycznych sił zbrojnych, który ograniczy do minimum możliwości — a więc i chęć do wszelkiej agresji.

Przeciwnicy rozbrojenia usiłowali argumentować istnieniem braku zaufania między państwami jako rzekomo uniemożliwiający skuteczne rozbrojenie. Związek Radziecki uwzględnił i ten argument — proponuje przetrwać ten brak zaufania przez szereg doświadczeń opracowanych konkretnych zarządzeń przede wszystkim przez stworzenie wyposażonego w dostateczne pełnomocnictwa Międzynarodowego Organu Kontrolnego, który wykonywałby efektywną kontrolę we wszystkich krajach — uczestnikach konwencji rozbrojeniowej.

Przeciwnicy rozbrojenia usiłowali argumentować istnieniem braku zaufania między państwami jako rzekomo uniemożliwiający skuteczne rozbrojenie. Związek Radziecki uwzględnił i ten argument — proponuje przetrwać ten brak zaufania przez szereg doświadczeń opracowanych konkretnych zarządzeń przede wszystkim przez stworzenie wyposażonego w dostateczne pełnomocnictwa Międzynarodowego Organu Kontrolnego, który wykonywałby efektywną kontrolę we wszystkich krajach — uczestnikach konwencji rozbrojeniowej.

Nie ze słabości ZSRR, nie ze słabości całego obozu pokoju wyrosły propozycje radzieckie. Zostały one złożone dokładnie niemal w dziesięciolecie bezprzykładnego zwycięstwa, jakie przed wszystkim radzieckie siły zbrojne odniosły nad hitlerowskimi ludobójcami. Zostały złożone w chwili, gdy

powszechnie wiadomo, że Związek Radziecki rozporządza najbardziej nowoczesnymi rodzajami broni, łącznie z wodorową, kiedy ZSRR jest w stanie pomagać innym narodom w pokojowym wykorzystaniu energii atomowej. Zostały one złożone w chwili, kiedy państwa obozu socjalistycznego liczą blisko miliard ludności, kiedy politykę tego obozu popierały miliony ludzi w krajach imperialistycznych i użarżmionych przez imperializm, kiedy z każdym rokiem, z każdym miesiącem rosła nasza siła. Zostały one złożone w chwili, gdy otwiera się Konferencja Warszawska, która stanowi uspiętniający dowód jedności i siły naszego obozu i która przyczyni się do dalszego wzrostu tej siły w walce o pokój. Propozycje radzieckie wyrosły z głębokiego humanizmu, z umiłowania człowieka, jakie cechuje socjalizm — ustrój zrodzony z tęsknot i z walki ludzi pracy, obrońców wspaniałego o szlachetne i dobre. Kierują się one dążeniem do uchronienia ludzkości od nowej niszczycielskiej wojny, do złagodzenia napięcia w stosunkach między państwami, do uwolnienia narodów od ciężkiego brzemienia podatków, jakie dźwigają one w związku z trwającym wyścigiem zbrojeń.

Są to cele wielkie i słuszne, cele wspólne olbrzymiej większości ludzi na całym świecie.

Naród polski, który w tej chwili gości w swej stolicy kierowników wielkiego Kraju Rad — z entuzjazmem popiera propozycje radzieckie, stwarzając możliwość zapewnienia trwałego pokoju ludzkości.

Pierwszy numer „Życia Partii”

Od dłuższego już czasu, a ze szczególną mocą po III Plenum, które tyle nowych i niełatwych zadań postawiło przed całą partią, wielu towarzyszy wysuwało słuszny postulat: pragniemy lepiej poznać doświadczenia innych organizacji partyjnych; chcemy częściej dyskutować z aktywnymi działaczami o osiągnięciach i trudnościach, jakie mamy w pracy partyjnej.

Od dłuższego też czasu — a zwłaszcza we wskazaniach III Plenum — kierownictwo naszej partii stwierdzało: jednym z przejawów i jedną z przyczyn niedostatków i wypaczeń w pracy partyjnej jest niedoświadczenie w praktyce nauki o budownictwie partyjnym; za mało dotąd zwracaliśmy uwagę na twórcze opracowanie i uogólnienie naszych doświadczeń pracy partyjnej; musimy szybko usunąć istniejące na tym odcinku zaniedbania, szerzej popularyzować leninowską naukę o partii, rozwijać twórcze poszukiwania w dziedzinie metod pracy organizacyjnej. Należy stworzyć pismo, które będzie trybuną dla szerokiego aktywu partyjnego, które będzie służyło wymianie doświadczeń, będzie pomocą w rozwijaniu inicjatyw politycznej i organizacyjnej wszystkich członków partii.

Pismem takim jest nowy organ Komitetu Centralnego ZPPR — „Życie Partii”, którego pierwszy majowy numer ukazał się przed kilkoma dniami. Jak jest charakter tego pisma? W jakim stopniu stanie się ono przydatnym i doradczym aktywu partyjnego?

Odpowiedź na te pytania wymaga pewnego czasu, gdyż to, w jakim stopniu „Życie Partii” wypełni swe zadania, zależy — jak to podkreśla w artykule wstępnym sekretarz Komitetu Centralnego, tow. Jerzy Morawski — nie tylko od redakcji, lecz również od wszystkich działaczy i pracowników partyjnych. Tow. Morawski określając charakter nowego pisma stwierdza: „Chodzi o zapewnienie czynnego stosunku szerokiego aktywu partyjnego do „Życia Partii”, chodzi o to, aby między redakcją pisma a szerokim aktywem partyjnym w całym kraju zapewniona była stała współpraca i pomoc wzajemna. Do każdego innego pisma nie stosuje się bowiem w takim stopniu jak do „Życia Partii” określenie, że redagowanie go jest sprawą nie tylko kolegium redakcyjnego w Warszawie, ale i dziesiątków tysięcy działaczy w całym kraju, we wszystkich instancjach i organizacjach partyjnych, którzy wraz ze wszystkimi członkami partii swym codziennym wysiłkiem wypełniają treść,

dokładają i pozostających najbardziej w tyle grup ludności. A przecież III Plenum uczyniło bezkompromisowej walki na dwa fronty. Musimy z całą mocą występować zarówno przeciwko tendencjom komenderowania, jak i przeciwko osłabianiu politycznego kierownictwa. Nie wolno tolerować tłumienia inicjatyw i krytyki mas, tak samo jak i nie wolno dopuszczać do zdania wszystkich na żywioł. Przeglądając to na język codziennej praktyki partyjnej, musimy, że równie złą robotę robi działacz, który chce „na rozkaz” zakładać spółdzielnie produkcyjne, jak i ten aktywista, który zakłada ręce i czeka aż się spółdzielnia sama zawiąże. W przemysle — pisał o tym tow. Szyr — trzeba zarówno przedstawiać się tym, którzy widzą tylko politykę zapomnienia o produkcji, jak i tym, którzy myślą tylko o produkcji zapomniawszy o polityce. Niezrozumienie ogromnej roli pracy partyjnej i działalności politycznej w przedsiębiorstwach jest ciągle jeszcze szczególnie słabą wadą wielu zdolnych i oddanych działaczy gospodarczych.

Wiele cennych wniosków, uwag, też warto by jeszcze uwytkowało omawiając pierwszy numer „Życia Partii”. Waga spraw poruszanych przez tow. Morawskiego i tow. Szyra znajduje swe potwierdzenie w innych artykułach miesięcznika. W tym, co pisał o doświadczeniach i trudnościach swego terenu towarzysze z kierownictwa Komitetów Wojewódzkich, tow. Stasiak — I sekretarz KW w Poznaniu, tow. Gutman — członek egzekutywy KW w Stalagrodzie. W tym, co pisał towarzysze z Bobrka, ze Zjednoczenia Budownictwa Mieszkaniowego I w Warszawie, co pisał inżynier KP w Pińszewie, tow. Stanisław Morla.

Niesposób jednak poruszyć wszystkich zagadnień, wymienić nazwisk wszystkich autorów artykułów, które znalazły się w „Życiu Partii”. Stało rubryki miesięcznika, takie jak „Życie organizacji zakładowych”, „Z doświadczeń pracy organizacji partyjnych na wsi”, „Z zagadnień pracy propagandowej i agitacyjnej”. Listy i korespondencje zawierają artykuły towarzyszy z różnych organizacji, dotyczących wielorakich zagadnień, poruszają wiele problemów, wysnuwają wiele rzeczowych wniosków. Oczywiście, poziom wszystkich korespondencji nie jest jednakowy. Obok pogłębiających uogólniających artykułów, znajdujemy materiały raczej relacyjne, obok materiałów analitycznych — raczej komentarze. Trzeba jednak pamiętać, że wielu towarzyszy, być może,

po raz pierwszy podjęło się na łamach pisma prób uogólnienia swych doświadczeń, a głos każdego towarzysza ma dla redakcji „Życia Partii” dużą wagę.

JK.

Z ukosa

Jak historia, to historia...

Kancelarz boński, Adenauer, przemawiając w ub. miesiącu przez radio amerykańskie, oświadczył, że nasze Ziemie Zachodnie „są prastarym krajem niemieckim, który przed wielkimi załudnili Niemcy; tamtejsze miasta i wsie rozwinięły się zawiązką pracowności rąk niemieckich”.

No cóż? Jak historia, to historia. Oddajmy jej głos. Siegamy do źródeł niemieckich:

H. L. Gude w swoich pamiętnikach (XVIII wiek) stwierdza, że „na Śląsku, po lewej stronie Odry, jest wiele wsi, w których język niemiecki jest tak niezmienny, jak w samej Polsce”.

Nawet sport polski nie daje fałszywego spokoju. Mówi o tym pismo nadprezidenta Województwa Śląskiego we Wrocławiu do kierownika organizacji sportowej na Śląsku Obersturmbahnführera Renneckera we Wrocławiu (numer pisma O. P. I. O. 4. 9. z dnia 21 października 1935 r.).

„Nadprezydent zawiada-

nia, że sportowcy niemieccy

rozgrzewają ze sportowcami

polskimi zawody i gry towa-

ryzacyjne. Należałoby ze wszech

miar zakazać tej akcji, Polacy

bowiem, pod pretekstem sportu,

werbują ludzi dla polskości.

Nadprezydent prosi o wy-

danie zarządzenia zabraniają-

cego wysłania sportowców mię-

dzy polskimi a niemieckimi

sportowcami. Na zakończenie

nadprezydent podkreśla, że

należy wszystkim uczynić, by

członkowie polskich związków

sportowych zwrócili do nie-

mieckich związków sporto-

wych.” (Wojewódzkie Archi-

wum Państwowe we Wrocławiu,

Akta Referacji Opolskiej,

I 11: I 45).

I co na to odpowiedź ni-

emiecka? Chęć historii, niech

będzie historia.

KOZL.

KRAJE UCZESTNICZĄCE W KONFERENCJI WARSZAWSKIEJ



11 maja rozpoczęła się Warszawska Konferencja Państw Europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, z udziałem przedstawicieli: ZSRR, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czeskiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Bułgarskiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej oraz

delegata Chińskiej Republiki Ludowej w charakterze obserwatora. Państwa, uczestniczące w Konferencji, zajmują terytorium o powierzchni 33,3 miliona km kw. i liczą 896,7 miliona ludności, to jest ponad trzecią część ludzkości.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Powierzchnia — 22,4 mln. km kw. Ludność — ponad 200 milionów.

Polska Rzeczpospolita Ludowa. Powierzchnia — 312 tys. km kw. Ludność — ponad 26 milionów.

Republika Czechosłowacka. Powierzchnia — 128 tys. km kw. Ludność — 12,6 miliona.

Niemiecka Republika Demokratyczna. Powierzchnia — 108 tys. km kw. Ludność — 22,5 miliona.

Węgierska Republika Ludowa. Powierzchnia — 93 tys. km kw. Ludność — 9,2 miliona.

Rumuńska Republika Ludowa. Powierzchnia — 238 tys. km kw. Ludność 16 milionów.

Bułgarska Republika Ludowa. Powierzchnia — 111 tys. km kw. Ludność — 7,2 miliona.

Albańska Republika Ludowa. Powierzchnia — 28,7 tys. km kw. Ludność — 1,2 miliona.

Chińska Republika Ludowa. Powierzchnia — 9,9 miliona km kw. Ludność — 602 miliony.